Nr 218 (248) Łódź, czwartek 23 sierpnia 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 232-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Nie będzie pustki

Na posiedzeniu Izby Gmin wygłosił brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przemówienie w którym podał do wiadomości posłów wytyczne polityki zagranicznej nowego rządu. Poważny ustęp swej mowy poświęcił on Polsce zatrzymując się dłużej nad kwestią naszych granic zachodnich. Wyraził on obawę, że między wschodnią a zachodnią Nissą powstanie pustka z powodu wysiedlenia Niemców z tych terenów, przyczym powiedział, że sprawa ostatecznego ustalenia naszych granic na tych ziemiach zależna będzie od osiedlenia i zagospodarowania tych obszarów.

Zastanawiając się spokojnie nad uwagami Bevina dochodzimy do wniosku, że ziemie zachodnie, polskie ziemie włączone i w walce orężnej zdobyte, ziemie odebrane z rąk grabieżcy będą napewno i to szybko nie tylko osiedlone ale i należycie zagospodarowane. Mamy wszystkie ku temu warunki, mamy obiektywne przyczyny i sytuację tego rodzaju, które nas zmuszają nawet do jaknajbardziej celowego, skutecznego i planowego wykorzystania każdego skrawka ziemi.

Pożoga wojenna która w takich rozmiarach przewalała się przez nasze ziemie sprawiła, że tysiące warsztatów pracy zupełnie zniszczono, fabryki uległy dewastacji i rozgrabieniu, spalone i zniszczone, z stolicą na czele, miasta, są przyczyną tego, że miliony naszych rodaków pozbawiono mieszkań, z wielu wsi polskich pozostały tylko tablice orientacyjne wymieniające nazwy osiedli.

Czy ludzie pracujący dotąd, do wojny w tych zakładach pracy z których nie ma śladu, nie będą zatrudnieni, czy ci, którym spalono mieszkania, nie mają prawa otrzymać dachu nad głową, czy czynniki rządowe nie są obowiązane zapewnić obywatelom możność pracy i należyte warunki mieszkaniowe, a jeśli tak, czy sama logika nie dyktuje, że w pierwszym rzędzie użyte będą do tego celu nasze ziemie zachodnie, które prócz naprowadzonych powyżej argumentów domagają się jeszcze spolszczenia i wyplenienia z nich wszystkich skutków wiekowej germanizacji?

Trudności w szybkim osiedleniu tych ziem były ciężkie, niewątpliwie. Ledwie przecież na nich ucichły działania wojenne. Przeszkody wynikające z braku odpowiedniego transportu pokonuje się codziennie. Stan zaludnienia tych ziem ludnością polską zwiększa się stale.

Na tych ziemiach, które do niedawna jeszcze były wybitnie pasem przyfrontowym, znajdują się większe jednostki armii radzieckiej, tworzące odwody i bazy oddziałów okupujących Niemcy, wskutek czego wiele budynków, składów i pomieszczeń musi jeszcze służyć tym celom.

W miarę zwiększania się akcji repatriacyjnej, kieruje się w sposób zorganizowany, wracających do Ojczyzny rodaków, na zachód zabezpieczając im mieszkania i zatrudnienie w swoim zawodzie.

Otrzymaliśmy zapewnienie wszystkich miarodajnych czynników na konferencji w Poczdamie, że będzie zrobione wszystko, aby umożliwić w jaknajkrótszym czasie powrót do kraju wszystkim naszym obywatelom, których wojna rzuciła na wygnanie. Rozpoczęcie masowego powrotu do kraju siłą faktu wpłynie wydatnie i bardzo skutecznie na akcję osiedleńczą na zachodzie.

Zwiększenie produkcji w kraju systematycznie się odbywa, rzucanie na rynek co raz większej ilości potrzebnych produktów przemysłowych, ma także swoje znaczenie. Przybycie zapowiedzianych transportów z narzędziami, maszynami i sprzętem rolniczym, surowcami, nawozami sztucznymi, lekarstwami i środkami sanitarnymi pozwoli nam w szybkim jak dotąd tempie stworzyć normalne, pokojowe warunki pracy i życia na tych terenach, a tym samym wzmóc akcję masowego osiedlania się na tych ziemiach.

Świadomość aktu sprawiedliwości dziejowej, wracającej te ziemie macierzy, sprawia, że patriotyczne społeczeństwo polskie w zupełności docenia ważność i znaczenie odpowiedniej eksploatacji wszystkich dziedzin życia gospodarczego i przemysłowego tych terenów, naród zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że olbrzymie połacie uprawnej ziemi muszą być wykorzystane, akcje nasze w sprawie zasiewów i racjonalnych zbiorów są najlepszym tego dowodem. Skoro z terenów tych wysiedlamy Niemców to robimy to prócz względów zasadniczych i z tego w pierwszym rzędzie powodu, że żywioł polski przychodzący na zachodnie rubieże swego kraju musi mieć zabezpieczone wszystko to, co do życia jest potrzebne.

Inną jest rzeczą, że wszystkie nasze organizacje zainteresowane i odpowiedzialne za odpowiednie zasiedlenie zniemczonych ziem, muszą zwiększyć swoją energię i usprawnić aparat tak, aby nikt nie mógł żywić obaw, że w miejscach oczyszczonych od Niemców powstanie pustka.

Wydawać się mogło nam wszystkim, że pustką zionęły ziemie nasze od Bugu aż po Odrę w momencie, kiedy krwawiąc wydzieraliśmy wrogowi każdą ich piędź. Dzisiaj na tych ziemiach wre życie, funkcjonują urzędy, dymią kominy fabryczne, czynne są polskie szkoły. Wysiłkiem ludu polskiego, ofiarną pracą robotnika przełamano wszystkie trudności i zapory, powoli ale systematycznie dźwiga się nasz kraj z upadku i ruin do normalnego, pokojowego, poziomu.

Pustki także nie będzie na odzyskanych ziemiach. Specjalnie na tych terenach potrafimy stworzyć to czego domaga się od nas polska racja stanu, ognisko pracy, bastion polskości i kuźnicę myśli demokratycznej.

Artur Karaczewski.

Anderson ambasadorem w Waszyngtonie?

LONDYN (AFP). Korespondent Daily Mail komunikuje, iż stanowisko ambasadora angielskiego w Waszyngtonie zostało zaofiarowane sir Johnowi Andersonowi, b. kanclerzowi skarbu. Podobno Anderson odmówił przyjęcia tego stanowiska, lecz premier Attlee nalega, by zmienił swą decyzję.

Nominacja Andersona nie spowodowałaby żadnych trudności politycznych, gdyż jest on posłem niezależnym i reprezentuje uniwersytety szkockie.

Groźba bezrobocia w Anglii

LONDYN (AFP). Rozpoczęła się już wielka akcja przemiany produkcji wojennej na pokojową. Minister aprowizacji wydał w tym tygodniu 10 tysiącom przedsiębiorstw polecenie zaprzestania fabrykacji zbrojeń. W związku z tym setki tysięcy robotników będą musiały szukać sobie nowego zatrudnienia. Spodziewają się, że ilość bezrobotnych dosięgnąć może miliona.

Jak zrzucono bomby atomowe na Hiroszimę i Nagasaki

TOKIO (AFP). – Agencja Domei donosi, że radca techniczny w wydziale obrony przeciwlotniczej Japonii, który natychmiast po wybuchu bomby atomowej udał się do Hiroszimy, zakomunikował po swym powrocie następujące szczegóły:

Bombowiec amerykański, który przybył nad miasto ze swym strasznym ładunkiem, zatrzymał motor i z wysokości 8 tysięcy metrów zrzucił bombę atomową, która wybuchła mniej więcej 500 m nad ziemią. Natychmiast po zrzuceniu bomby, samolot odleciał w kierunku zachodnim.

Bomba przymocowana była do spadochronu. Między chwilą zrzucenia jej a chwilą wybuchu, upłynęło około 100 sekund. Spadochron otworzył się mniej więcej w 40 sekund po zrzuceniu pocisku. Ponieważ szybkość, jaką rozwijają nadfortece amerykańskie wynosi około 160 m na sekundę, przeto lotnik oddalił się o 16 kilometrów od miejsca wybuchu.

W chwili wybuchu zauważono najpierw błyskawicę, po czym olbrzymi słup dymu zasłonił wszystko. Naoczni świadkowie twierdzą, że przez dwie sekundy widzieli promieniowanie świetlistych kręgów nad miejscem, w którym zrzucona została bomba.

PÓŁ MILIONA OFIAR

Na skutek wybuchu bomby w Hiroszimie w dn. 6 sierpnia zostało zabitych i ranionych przeszło 360.000 osób. Dnia 9 sierpnia w Nagasaki ofiarą straszliwej broni padło 120.000. Poza tym wielu Japończyków zmarło od tego czasu na skutek poparzeń. Nalot na Hiroszimę odbył się w godzinach rannych, i bomba padła w samo centrum miasta. Szkody, jakie poczyniła, są olbrzymie. Przeszło 60.000 osób lżej rannych zmarło niespodziewanie, gdyż obrażenia, jakie odniosły, bynajmniej nie wydawały się ciężkie i w wielu wypadkach nie można było właściwie stwierdzić bezpośredniej przyczyny tajemniczej śmierci.

200.000 BEZDOMNYCH

W samej Hiroszimie pozostało bez dachu nad głową 200.000 osób. Pomiędzy zniszczonymi budynkami znajduje się 17 szkół powszechnych, 14 szkół średnich, liczne kliniki i szpitale, świątynie i kościoły. Według ostatnio otrzymanych raportów, bomba uszkodziła zakłady przemysłowe „Urugami", w pobliżu dworca w Nagasaki. Pomimo, iż niektóre części tego miasta pozostały nieuszkodzone, wyleciały w nim wszystkie szyby, a gwałtowność eksplozji zerwała większość dachów.

Anglia chce odzyskać Hongkong

WASZYNGTON (United Press). Premier chiński Sung odłożył swój powrót do Czunkingu, gdyż zamierza w przyszłym tygodniu polecieć do Londynu. Najważniejszą sprawą, którą Sung zamierza przedyskutować z angielskimi mężami stanu, jest sprawa Hongkongu. Amerykański sekretarz stanu, Byrnes, zapowiedział w prasie, iż sprawa Hongkongu będzie jednym z tematów obrad konferencji pięciu ministrów w Londynie. Byrnes odmówił jakichkolwiek komentarzy w sprawie oświadczenia ministra Bevina, który w bieżącym tygodniu oznajmił w Izbie Gmin, iż Anglia ma zamiar wznowić okupację Hongkongu.

CZUNKING (AFP). Oficjalny rzecznik rządu oświadczył, że oddziały chińskie udadzą się prawdopodobnie do Nankinu, Szanghaju, Pekinu i Tien Tsinu, celem przejęcia po Japończykach władzy w tych miastach, zanim jeszcze ustawy o kapitulacji japońskiej wejdą w życie.

Rzecznik dodał, iż sprawa kapitulacji japońskiej wobec Chin będzie załatwiona dopiero po podpisaniu warunków przez gen. Mac Arthura. Chiny podpiszą akt kapitulacyjny japoński w Nankinie, dawnej siedzibie rządu Czan-Kaj-Szeka.

CZUNKING (AFP). Generał Imai, szef sztabu generała Ikamura, naczelnego dowódcy armii japońskiej w Chinach, w asyście ośmiu oficerów, wylądował w Sziszan, dokąd przybył w celu przeprowadzenia rozmów wstępnych w sprawie złożenia broni przez wojska japońskie na terytorium Chin. Generał Imai zna warunki chińskie, lecz nie jest upoważniony do podpisania kapitulacji. Powiadomi on o warunkach generała Ikamurę, który prawdopodobnie osobiście podpisze akt kapitulacji.

Quisling nie przyznaje się do winy

OSLO (AFP). W drugim dniu procesu Quislinga była mowa o wypadkach z 9 kwietnia r. 1940 (data najazdu niemieckiego na Norwegię). Quisling zaparł się brania udziału w przygotowaniu agresji przeciw Norwegii.

„Hitler zapytał mnie tylko — mówi Quisling — czy jesteśmy dość silni, by ująć władze w nasze ręce. Odpowiedziałem przecząco." Quisling twierdzi, że gdyby on sam przygotowywał plan zajęcia Norwegii, plan ten byłby o wiele lepszy.

Zdrajca nie może znaleźć żadnego usprawiedliwienia swego wezwania przez radio, anulującego rządowy rozkaz mobilizacyjny. Quisling przyjął taktykę obronną, polegającą na unikaniu udzielania bezpośrednich odpowiedzi na skierowane do niego pytania, oraz udawaniu, że już nic nie pamięta. Wskutek tego badanie przeciąga się w nieskończoność.

Laval chwali się...

PARYŻ (AFP). Zapytany o stosunki z firmą wydawniczą Hachette, Laval pochwalił się, iż tylko dzięki niemu Niemcy nie położyli ręki na przedsiębiorstwie, jak to było w ich zamiarze. Mianowicie okupanci chcieli mieć 50 proc. akcji, Laval zaś, zaproponował przedstawicielowi władz, dr. Rahn'owi by zgodził się na 49 proc. Pertraktacji nie doprowadzono do końca, i firma Hachette pozostała francuską, pod zarządem komisarza Niemca.

Przemówienie Premiera Osóbki-Morawskiego

w rocznicę powstania II Armii Polskiej

POZNAŃ (Polpress). – Poznań uroczyście obchodził pierwszą rocznicę powstania II Armii Polskiej.

Na święto to przybył z Warszawy premier Osóbka-Morawski, wicepremier Gomółka zastępca naczelnego dowódcy W. P. gen. dyw. Marian Spychalski i szef sztabu głównego gen. broni Korczyc. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową na Placu Wolności, po której odbyła się akademia w Teatrze Wielkim.

W wygłoszonym przemówieniu premier Osóbka-Morawski podkreślił bohaterstwo żołnierza II Armii. „Skończył się koszmar niewoli – powiedział premier w dalszym ciągu – i wróg został zdruzgotany, Niemców czeka długa i trwała okupacja, jako zapłata za wszystkie cierpienia zadane ludzkości. Polska przeżywała najbardziej ciężko okres okupacji. Kto umie patrzeć, ten może śmiało powiedzieć, że dzisiaj dźwiga się do lepszego życia. Uzyskaną niepodległość będziemy mieć nie na 15 czy 20 lat. Należy się Polsce niepodległość na wieki. Buduje się Polskę na nowych granicach, opartych na Odrze, Nissie i Bałtyku. Dzięki stanowisku narodów sprzymierzonych, a zwłaszcza Związku Radzieckiego, Polska uzyskała podstawę, która stanie się źródłem naszej siły. Stajemy się krajem, który nie będzie miał zagadnień mniejszości narodowych. W nowej Polsce starczy chleba dla wszystkich, zarówno w kraju jak i dla tych, co jeszcze znajdują się na obczyźnie. Rodaków musimy wezwać do powrotu.

W dziele wyzwolenia naszego kraju i przywrócenia mu właściwego miejsca w rodzinie wolnych narodów, poważną rolę odegrało Wojsko Polskie. Żołnierz polski choć pokonany w roku 1939 bił się dzielnie i nie hańbił honoru Polski, ani w 1939 roku ani w czasach okupacji. Podczas okupacji wielką rolę odegrało Wojsko Polskie utworzone na emigracji. To, że Armia Polska biła się, miało znaczenie moralne i polityczne, i choć wkład nasz pod tym względem był stosunkowo mały wobec olbrzymiej siły Armii radzieckiej, ale niemniej został on dokonany.

Kiedy mówię o Wojsku Polskim, myśli moje biegną dzisiaj do II Armii, która poszła w bój niemal od razu po sformowaniu. Żołnierze tej armii zdali egzamin i bili się dzielnie z wrogiem po sforsowaniu Nissy. II Armia poniosła krwawe ofiary, ale nie ma osiągnięć bez ofiar. Gen. broni Świerczewski stojący na czele armii, bijącej się tak dzielnie, to człowiek, który ma za sobą legendę o wolność Hiszpanii.

Dziś czcimy żołnierza polskiego i jego i bez tych ofiar nie byłoby zwycięstwa. bohaterstwo, bohaterstwo Armii, która biła się tak dzielnie. Pozwólcie, że wzniosę okrzyk: Niech żyje waleczna Armia polska! Niech żyje sojusznicza bohaterska Armia radziecka! Niech żyje Polska!

Zjazd francuskiej partii radykalno-socjalistycznej

PARYŻ (Polpress). – Jak donosi Agencja „France Presse' wczoraj w Paryżu rozpoczął się Zjazd partii radykalno-socjalistycznej. Przewodniczący zapowiedział, że Zjazd wysłucha oświadczenia przywódców partii, a także Herriota i Deladiera.

W sprawie polityki zagranicznej Francji, mówca wyraził zadowolenie z powodu przyjaźni, łączącej Francję z Ameryką i wyraził życzenie zawarcia sojuszu z Anglią oraz oświadczył, że partia jest zadowolona z powodu umowy francusko-radzieckiej. W sprawie polityki wewnętrznej mówca stwierdził, że partia potrafi się przystosować do skomplikowanych zadań, wynikających z obecnej sytuacji. Nie negując konieczności głębokich reform socjalnych, mówca dał wyraz swemu niezadowoleniu z powodu, niektórych posunięć w dziedzinie nacjonalizacji.

Aresztowanie biskupa Spletta

WARSZAWA (Polpress). Na polecenie ministra Sprawiedliwości, jako prokuratora naczelnego Rzplitej, władze bezpieczeństwa aresztowały biskupa gdańskiego Carl Maria Spletta, narodowości niemieckiej, członka partii hitlerowskiej, pod zarzutem przestępstw przewidzianych w dekrecie z dn. 31. sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Równocześnie aresztowano najbliższych współpracowników biskupa Spletta: ks. Lubońskiego, kanclerza Kurii Biskupiej w Oliwie, renegata, polskiego pochodzenia, i ks. Berenta, proboszcza katedry, dawnego kościoła OO. Cystersów w Oliwie.

31 sierpnia podpisanie kapitulacji Japonii

LONDYN (Polpress). General Mac Arthur ogłosił warunki kapitulacji i zawiadomił rząd japoński, że dokumenty będą podpisane w pobliżu Tokio w dniu 31 sierpnia. Generał Mac Arthur uda się do Japonii 28 bm. Na lotnisku Kadena na wyspie Okinawa, zgromadzona jest wielka ilość czteromotorowych samolotów transportowych C.45, które przewiozą armię okupacyjną do Japonii.

Wojska chińskie będą również przewiezione samolotami do Szanghaju, Pekinu i Tiensinu. W Czkiang odbyło się spotkanie generała Ho-Czu z wysłannikami japońskimi, którym generał wręczył memorandum z oświadczeniem, że wojska chińskie zajmą Formozę i północne Indochiny.

Dziennikarze brytyjscy w Ambasadzie Polskiej

LONDYN (Polpress). Charge d'Affaires Polski w Londynie dr. Fiderkiewicz i attache wojskowy płk. Wągrowski, wydali w gmachu ambasady polskiej w Londynie, przyjęcie dla korespondentów dyplomatycznych pism brytyjskich.

Na przyjęciu obecni byli wybitni przedstawiciele prasy brytyjskiej. Dr. Fiderkiewicz udzielił zebranym szeregu informacji o nowej Polsce. Płk. Wągrowski przedstawił punkt widzenia rządu polskiego, że formacje wojsk polskich, znajdujące się za granicą, winny wrócić do kraju. Polska w pełni docenia wysiłek żołnierza polskiego na froncie zachodnim. Przyjęcie odbyło się w bardzo przyjaznej atmosferze.

Okupacja Indochin

LONDYN (Polpress). Ogłoszono oficjalnie, że na mocy porozumienia, osiągniętego między rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin i Francji, wojska brytyjskie i amerykańskie obejmą na razie zarząd nad południowymi Indochinami. Chiny będą okupowały znacznie mniejszą północną część kraju, gdyż w chwili obecnej Francja nie ma możliwości objęcia zarządu swojej kolonii. Po rozbrojeniu i usunięciu wojsk japońskich będzie ustanowiona francuska administracja cywilna.

Szwedzki dziennikarz w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). Do Warszawy przybył redaktor „Stockholms Tindingen" i „Aftonbladet", oraz Radiotjonst red. Emile Langlet, jako specjalista zagadnień Europy wschodniej. Red. Langlet jest gościem departamentu prasowego naszego MSZ. Po przybyciu do Warszawy red. Langlet złożył wizyty w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz naczelnemu dyrektorowi Urzędu Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Zygmuntowi Wyrożembskiemu i nacz. dyr. PAP „Polpress" Andrzejowi Janowi Nowickiemu.

Celem wizyty szwedzkiego dziennikarza jest napisanie cyklu reportaży z Polski z zakresu zagadnień gospodarczych, zwłaszcza wymiany polsko - szwedzkiej i odbudowy Warszawy, oraz nawiązania stosunków radiowych Radiotionst z Polskim Radiem.

Delegacja norweska w Warszawie

Do Warszawy przybyła delegacja norweska w celu zawarcia prowizorycznego układu handlowego z Polską. Norwegia transportować będzie do Polski tran i śledzie, wzamian za węgiel. Dla usprawnienia transportu Norwegia nadeśle ok. 400 wagonów kolejowych i odpowiednią ilość lokomotyw.

Hitlerowcy ukrywają się w Hiszpanii

PARYŻ (Polpress). Dziennik „Le Populaire" zamieścił artykuł swego specjalnego korespondenta, który powrócił ostatnio z Hiszpanii. Korespondent stwierdza, że w Hiszpanii ukrywa się wielu wybitnych hitlerowców. Wśród nich znajduje się dr Rahn „ który kierował propagandą hitlerowską Syrii i Iranu. Rahn przyleciał do Barcelony tym samym samolotem, co Laval. „Le Populaire" twierdzi, że w Hiszpanii ukrywa się około 80 tysięcy hitlerowców.

Walka z korupcją

WARSZAWA (Polpress). – Dnia 28 bm. odbędzie się pierwsze zebranie Komisji do walki z korupcją i łapownictwem, powołanej przez Radę Narodową m. st. Warszawy.

Jugosławia przeciwko pomocy dla Włoch

LONDYN (AFP). Podczas dwunastego posiedzenia plenarnego UNRRA 29 głosami przeciwko 1 (1 osoba wstrzymała się od głosowania) zdecydowano, że Włochy i Austria mogą korzystać z pomocy Zjednoczenia. Przedstawiciele Anglii i Ameryki podkreślili, że Włochy były pierwszym z mocarstw Osi, które zerwało z Hitlerem, i przyczyniło się w ten sposób w znacznej mierze do porażki Niemiec.

Delegat Jugosławii zaprotestował przeciwko traktowaniu Włoch na równi z innymi narodami, gdyż Włochy, zdaniem Jugosławii, nie dały jeszcze żadnego dowodu ostatecznego zerwania z faszyzmem.

Przedstawiciel Anglii odpowiedział, że cały świat ocenia należycie cierpienia narodu jugosłowiańskiego, ale nie wolno zapominać o tym, że naród włoski poświęcając życie swe i mienie wypędził najeźdźcę niemieckiego ze swego kraju.

„Izwiestia" o wyborach w Grecji

MOSKWA (Polpress). – W artykule zatytułowanym „Wybory w Grecji i obserwatorzy zagraniczni" – „Izwiestia" pisze: „Już od kilku dni trwają rozprawy parlamentu brytyjskiego nad polityką zagraniczną.

Po raz pierwszy nowy rząd partii pracy wystąpił z planem swej polityki zagranicznej i oczywiście wyłożył w nim najważniejsze zagadnienia stosunków międzynarodowych w Europie i na całym świecie. Na najwyższe zainteresowanie wśród nich zasługuje zagadnienie organizacji politycznej i ekonomicznej Europy, po jej wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej i faszyzmu niemieckiego.

Nowy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin poświęcił szczególną uwagę Grecji i jej przyszłym wyborom. Bevin oświadczył, że rząd brytyjski zamierza wysłać przedstawicieli do Grecji celem kontrolowania wyborów i proponował, aby przedstawiciele dominiów brytyjskich, również zostali zaproszeni do wzięcia udziału w tej kontroli, powołując się na to, że Australijczycy i Nowozelandczycy walczyli w Grecji

Amerykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że Stany Zjednoczone również zamierzają wysłać do Grecji komisję, która wraz z przedstawicielami Anglii i Francji ma, jak się wyraża Ministerstwo Spraw Zagranicznych „czuwać nad przeprowadzeniem swobodnych wyborów". Problem kontroli nad wyborami w Grecji przez przedstawicieli pewnych mocarstw ma poważne znaczenie polityczne.

Zagadnienie to zostało podjęte przez delegację amerykańską i brytyjską na konferencji w Berlinie i dotyczyło nie tylko Grecji, ale także innych państw, które stoją przed wyborami.

Rząd Radziecki zajął stanowisko nieprzychylne wobec projektu kontrolowania wyborów w tych krajach, podkreślając, że nie uważa, aby się to dało pogodzić z zasadą samodzielności i suwerenności tych krajów, w których taka kontrola ma być zaprowadzona.

W kilku wierszach

– W Warszawie podpisana została umowa handlowa między Polską a Szwecją na r. 1946, przyznającą Polsce 100 milionów koron szw. kredytu. Ponadto podpisany został kontrakt węglowy.

– Prezes międzynarodowej komisji kontroli Finlandii, Zdanow, przybył z Moskwy do Helsinek.

– Z Bejrutu donoszą, że premier syryjski, Phares Elkhoury, zgłosił dymisję swego gabinetu preydentowi Kowatly. z

– Tereny w południowo-wschodniej Azji, pozostające pod zarządem admirała Mountbatten, powiększyły się o wyspę Jawę i inne wyspy aż do portugalskiej wyspy Timor.

– Radio Tokio donosi, że chińskie oddziały wkroczyły do Indochin. Z Czungkingu donoszą, że Chińczycy posunęli się w kierunku Hanoi i Langson.

– Chiński premier dr Sung przybył do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie i podpisał statut organizacji Narodów Zjednoczonych.

– W Londynie odbyło się zebranie członków Ligi Hinduskiej, na którym omawiano sprawę wizyty wicekróla Indii w Londynie, oraz kwestię wyborów w Indiach. Menon, sekretarz Ligi Hinduskiej oświadczył m. in., że Liga liczy obecnie 200 członków parlamentu, a parlamentarny komitet Ligi Hinduskiej będzie składową częścią Partii Pracy.

Stosunki dyplomatyczne USA z Finlandią

NOWY JORK (Polpress). — Sekretarz stanu USA Byrnes, złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym powołując się na paragraf 10 komunikatu o konferencji berlińskiej, przewidując, że trzy zainteresowane rządy zbadają sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Finlandią, podał do wiadomości, co następuje:

Rząd Stanów Zjednoczonych, po zbadaniu wszystkich będących do dyspozycji materiałów, doszedł do wniosku, iż wybory do parlamentu fińskiego były wolne i dały wyraz demokratycznej woli narodu fińskiego. Rząd fiński został zreorganizowany w ten sposób, że skład jego odpowiada wynikom wyborów i reprezentuje w szerokim stopniu wszystkie elementy demokratyczne w życiu politycznym Finlandii. W związku z tym przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Finlandii, otrzymał instrukcje zaproponowania rządowi fińskiemu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Finlandią.

Germanofile jeńcy pójdą pod sąd

STOCKHOLM (AFP). Prezydent republiki Fińskiej podpisał projekt prawa w sprawie ukarania polityków, odpowiedzialnych za przystąpienie Finlandii do wojny po stronie Niemiec, w roku 1941.

Prawo to, które w najbliższej przyszłości usankcjonuje parlament, dotyczy tylko członków rządu, którzy odpowiadać będą przed Trybunałem Specjalnym, złożonym z prezesów Sądów oraz trybunału administracyjnego, w skład którego wchodzą: jeden profesor prawa, oraz 12 członków, mianowanych przez parlament.

Jako kara przewidziane jest tylko więzienie. Projekt wprowadzenia w życie nowego prawa umotywowany jest wymogami zawieszenia broni.

Prasa brazylijska potępia „londyńczyków"

RIO DE JANEIRO (Polpress). Prasa brazylijska ostro występuje przeciw projektom Arciszewskiego osiedlenia żołnierzy polskich w Brazylii.

Prasa podkreśla, że londyńczycy nie przyślą do Brazylii uczciwych żołnierzy dla pracy pokojowej, a przyślą tych, którzy zechcą uprawiać w Brazylii politykę faszystowską. Prasa brazylijska zajmuje się również „działalnością" poselstwa polskiego, które stało się siedliskiem podejrzanych indywiduów, bez określonego zajęcia. Personel poselstwa od chwili zakończenia wojny poważnie wzrósł.

Z bronią w ręku

Znów pisma polskie zapełniły się wiadomościami, artykułami i protestami, dotyczącymi antysemityzmu i zajść antyżydowskich. Znów, dziennikarze i publicyści demokratyczni, musimy używać najostrzejszych słów wobec garści zbrodniczych awanturników. Fala oburzenia wznosi się wysoko, gdyż chodzi o sprawę dla przyszłości naszego kraju bardzo ważną. Gra idzie bowiem nie o te cudem ocalałe resztki Żydów polskich, ale o coś zupełnie innego: o to, jaka Polska ma być. Antysemityzm — to próba zawrócenia Ojczyzny naszej z drogi demokracji społecznej i politycznej z powrotem na bezdroża reakcji i faszyzmu.

I dlatego dobrze się dzieje, że opinia publiczna wskazuje w tej sprawie należytą czujność, że żadna zbrodnia nie uchodzi jej uwadze, że na każdy fakt zwraca uwagę społeczeństwa. Gdy to jednak czynimy, gdy pióra nasze oddajemy sprawie tępienia tych prób galwanizacji faszyzmu polskiego, o jednym jeszcze nie wolno nam zapominać. Antysemityzm dla reakcji spełniał i ma spełniać nie jedno, ale dwa zadania. Dotychczas zwróciliśmy uwagę rodaków naszych na pierwsze. Antysemityzm przed wojną ugruntował panowanie Ozonu i ONR-u. Dziś według bardzo nierealnego planu, planu, którego fikcyjność rozumieją sami faszyści, ma im pomóc do ustanowienia ich władzy.

Gdy w obecnej sytuacji europejskiej, gdzie faszyzm poniósł nie tylko militarną ale i ideową klęskę, jest to niemożliwe, antysemityzm, rozdmuchany do wielkości ogólnonarodowego pożaru, ma sparaliżować demokrację polską. Stoi przed nami taki ogrom zadań, jaki nie stał przed żadnym w tym kraju pokoleniem na przestrzeni tysiącletniej jego historii. Mamy odbudować ojczyznę ze straszliwych zniszczeń wojennych. Mamy ją odbudować w nowych granicach przesuniętych na zachód, na stare ziemie przez wiele wieków zagospodarowane przez Niemców. Mamy na nowych zasadach zbudować gospodarkę rolną po zniesieniu wielkiej własności. Stoi przed nami zadanie, jakie w dziejach nie stało jeszcze przed żadnym ludem — zadanie odbudowy stolicy, milionowego miasta, jednego z największych miast Europy, obróconego przez wroga w kupę gruzów. Mamy uprzemysłowić kraj, działając w słusznym mniemaniu, iż nie ma siły i dobrobytu narodu bez uprzemysłowienia. Mamy przemysł nasz oprzeć na nowych fundamentach, czyniąc robotnika świadomym współtwórcą i współgospodarzem fabryk, kopalń i hut. Mamy przy pomocy przewarstwienia klasowego poprzez równouprawnienie ekonomiczne i polityczne chłopa, robotnika i człowieka pracy umysłowej zbudować naród od nowa, likwidując szlachetczyznę i budując państwo ludowe. Mamy odbudować myśl i ducha tego narodu, niweczone przez okupanta, podnieść na najwyższy poziom jego szacowne wszechnice. Pokryć kraj siecią szkół bibliotek, świetlic, laboratoriów i pracowni naukowych. Uczynić nasz naród wielkim siłą, dobrobytem, oświatą i wolnością.

I gdy dziś do dzieła tego przystępujemy, gdy mobilizujemy wszystkie siły ramion i mózgów do wykonania tego zadania, z czym przychodzi, z czym podpełza reakcja? Z myślą zatrutą, z agitacją przewrotną, głoszącą, że nie to wszystko jest ważne, nie Warszawa, Szczecin, Wrocław, Śląsk i Bałtyk, nie sprawa utrwalenia naszej młodej niepodległości, nie sprawa szczęścia Polaków, ale kwestia garści współobywateli naszych obcego pochodzenia, a ocalałych z rzezi i pogromu, sprawionych im przez hitleryzm — jest kwestią najważniejszą, jedynie ważną. Tą kwestię podsuwając masom, reakcjoniści pragną utrudnić każde nasze działanie, zburzyć spokój ulicy, spokój pracy, wnieść ferment w życie społeczne, zakłócić znów ciszę sal uniwersyteckich, stanąć w poprzek na drodze, którą zdąża naród, uczynić go bezpłodnym, zamącić pewność naszego myślenia i — na ostatek — uczynić nas pośmiewiskiem wolnej Europy.

Na to wszystko właśnie nie możemy pozwolić. Nie wolno nam podjąć sztucznie tworzonej „kwestii żydowskiej", zaplątać się w nią, gdy o to, a nie o co innego, chodzi naszym wrogom. Wobec tych zamiarów nie jesteśmy bezsilni. Jesteśmy jak nigdy, my demokracja polska, uzbrojeni ideowo, politycznie, moralnie i fizycznie do walki z wszelkimi próbami reakcji. Gdy usiłuje nas atakować, ataki te musimy bezwzględnie odpierać. Z bronią w ręku bronić będziemy demokracji polskiej, Polski samej przed próbami rozpętania anarchii, rozkładu i przetasowania hierarchii spraw, które stoją przed nami.

Wojna domowa. Niech się nawet nie śni naszym wrogom. Dysproporcja jest zbyt wielka, słabość reakcji zbyt żałosna, by o wojnie takiej ktokolwiek mógł myśleć. Reakcja polska stoi sam na sam wobec naszej potęgi. Nie pomoże jej teraz nikt, gdyż na sojusznikach jej albo trawa porasta, albo w celach więziennych czekają na ostateczny, surowy wymiar sprawiedliwości. Jedyny, który pozostał za barierą Pirenejów, gen. Franco, nie wspomoże polskich kolegów hiszpańskiej „Falangi". To też pozostaje faszystom polskim nie wojna domowa, ale mord, rabunek, tumult uliczny, który ukróca się i dławi akcją policyjną, sądem i surowym wyrokiem.

Albowiem przelewanej dziś w Polsce krwi żołnierzy, Żydów i działaczy społecznych atramentem i farbą drukarską zatamować się nie da. Szczęśliwie nie my jedni, publicyści demokracji, jesteśmy jej siłą. Demokracja rozporządza innymi sposobami, by przemówić do tych, do których nie przemawia żaden argument rozsądku, uczciwości i patriotyzmu, innymi sposobami, by zapewnić narodowi pokój wewnętrzny, tak jak i pokój zewnętrzny potrzebny mu do wykonania zadań najwyższej miary.

NIEMY.

25-ta rocznica powstania śląskiego

W dniu 18 sierpnia br. weterani powstań śląskich obchodzili rocznicę 25-lecia Drugiego Powstania Śląskiego. We wszystkich oddziałach powstańczych województwa śląsko-dąbrowskiego odbyły się uroczystości poświęcone pamięci bohaterów.

Straż ochrony wód na Pomorzu Zachodnim

W Szczecinku utworzona została straż ochrony wód zadaniem której jest zabezpieczenie łodzi i sprzętu rybackiego, nadzór nad przestrzeganiem przepisów o prawie łowiecko-rybackim, kontrola połowów oraz zabezpieczanie ryb, dla potrzeb Wydziału Aprowizacyjnego na Pomorzu Zachodnim.

Pieniądz

Człowiek gospodarujący (homo oeconomicus) nie izolowany od innych, sąsiadujących z nim jednostek — z jednostkami tymi utrzymuje stosunki wymienne. Przy pewnej postępującej stale specjalizacji, wynikającej z uzdolnień, zamiłowań regionalnych, warunków terenowych i klimatycznych, rodzaju posiadanych surowców i t. d., wymiana ta stale wzrasta. Nie ogranicza się ona już do bezpośrednich stosunków sąsiedzkich, lecz nabiera charakteru handlu, międzyplemiennego, a nawet międzynarodowego.

Ale sam handel wymienny, przy rozrastających się potrzebach ludzkich, nie wystarczał. Zdarzały się częstokroć przypadki, że właściciel towaru nie mógł dopełnić tranzakcji wymiennej — nie znajdował bowiem kontrahentów odpowiednich, gdyż zaofiarowany produkt nie przedstawiał dla nich wartości. Narody bardziej przedsiębiorcze, stojące na wyższym nieco poziomie kulturalnym, znalazły środek zaradczy. Środkiem tym był pieniądz.

Pieniądz od pierwszej chwili swego istnienia nabrał cech powszechnie pożądanego środka (pośrednika) wymiennego. Dopiero z czasem stał się środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań.

Początkowo każdy przedmiot, któremu umownie nadano cechy środka wymiennego, a następnie płatniczego — był pieniądzem. W jednym więc kraju pieniądzem takim były, a czasem są jeszcze (jak np. w niektórych krajach Afryki) — muszle szczególnego kształtu, w innym polerowane przez bieg wód kamienie, jeszcze w innym wiązki skór (wśród ludów np. indiańskich), kły słoniowe, zwitki drutu miedzianego i t. p. Z czasem te prymitywne pieniądze zmieniają się w pieniądz prawdziwy — monetarny: złoty, srebrny, miedziany — tłoczony godłami, herbami i symbolicznymi napisami oraz napisami, określającymi wartość. Te napisy, jak również ząbki dookolne chroniły monetę przed deprecjacją mechaniczną (opiłowywanie, obcinanie).

Pieniądz ten — nie posiadający pokrycia, gdyż zawarty w nim kruszec sam już był pokryciem — w okresie średniowiecza, a nawet w czasach późniejszych był narzędziem bogacenia się feudałów, którzy mając moc wypuszczania pieniądza, dla siebie tylko zastrzeżoną, kazali bić go ze stopu, zawierającego wciąż mniejszą ilość szlachetnego kruszcu. To też społeczeństwo niezawsze do pieniądza miało zaufanie. Wolało częstokroć wrócić nawet do zwykłej, bezpośredniej wymiany, aniżeli być przedmiotem „finansowych" machinacyj zachłannych książąt, lub też dzierżawców mennic państwowych.

Rewolucję w systemie monetarnym świata dokonał genialny oszust szkocki — John Law.

Oparłszy się na obserwacji codziennych zjawisk — zaproponował on wypuszczenie obok kruszcowych, pieniądza papierowego.

Obserwacje Johna Law — były następujące: Pieniądz kruszcowy jest ciężki, w daleką podróż niełatwo brać ze sobą większe jego ilości. Dla uniknięcia więc kłopotu podróżnik składał pieniądze u bankiera miejsca swego zamieszkania i otrzymywał na jego zlecenie weksel płatny u bankiera w mieście, będącym celem podróży. John Law zaproponował królowi, aby zastąpił bankiera, aby stworzył sui generis weksle stałe, państwowe, przez państwo gwarantowane i na zlecenie państwa przyjmowane. Pieniądz taki szybciej się obraca, pieniądz taki łatwiej niszczeje — przysparzając bankierowi — państwu dodatkowych korzyści, dając przede wszystkim możność wypuszczenia większej ilości banknotów, aniżeli jest kruszcu w skarbcu państwa. Możność ta wynikała z tej prostej obserwacji, iż nigdy się nie zdarza, aby w jednym czasie wszyscy posiadacze banknotów zjawili się z żądaniem wymiany ich na kruszec.

Propozycje Johna Law zostały przyjęte. Rozpoczęła się nowa era — pieniądza papierowego. Ale John Law nie mógł święcić triumfu swej idei. Gracz bez skrupułów, swymi machinacjami na rynku pieniężnym doprowadził do katastrofy. Na pieniężnym rynku Francji nastąpił krach, inflacja. John Law z faworyta stał się wygnańcem. Umarł w nędzy.

Ale nie umarła jego idea.

Pieniądz papierowy został przyjęty wkrótce na całym świecie i na świecie tym panuje przed pieniądzem kruszcowym.

RUDOLF LESSEL.

Postulaty i żądania włókniarzy

W dniu 15 sierpnia 45 r. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Udział w nim wzięli przedstawiciele: Bielska, Białej, Sosnowca, Częstochowy, Żyrardowa, Tomaszowa, Pabianic, Ozorkowa, Zgierza i Łodzi.

Po całodziennych obradach, których tematem były sprawy organizacyjne — sytuacja aprowizacyjna, opałowa i cały szereg innych tematów, Zarząd Główny uchwalił między innymi następującą rezolucją:

REZOLUCJA

Umowa zbiorowa regulująca wysokość płac robotników czy pracowników umysłowych oparta jest na cenach sztywnych.

Płaca, jaką otrzymuje pracownik fizyczny czy umysłowy za swoją pracę, winna zaspakając potrzeby nie tylko pracującego, ale i członków rodziny.

Różnica przydziału artykułów żywnościowych na nie pracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej — cennika płac i czyni ją nie realną.

Przez przeciąg długich siedmiu miesięcy robotnik, czy pracownik umysłowy z całą świadomością przyjmował te warunki, traktując to jako ofiarę na rzecz budującej się Ojczyzny — Polski demokratycznej.

Dzięki wysokiemu uświadomieniu mas robotniczych, przemysł został zabezpieczony, w następnej fazie uruchomiony, a obecnie z miesiąca na miesiąc zwiększa swą produkcję.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Włók. na swym plenarnym posiedzeniu w dn. 15 sierpnia 1945 r., powziął następującą uchwałę:

1) Członkowie rodziny pracującego muszą otrzymywać większe przydziały artykułów żywnościowych.

2) Aby zwiększyć płace, należy wprowadzić nową tabelę akordowo - premiową, określającą większe premie pieniężne i punktowe.

3) Natychmiastowe wprowadzenie systemu premiowania tych kategorii robotników i pracowników, którzy dotychczas systemem premiowania nie byli objęci.

Młode pokolenie to największy skarb narodu, a od tego w jakich warunkach wyrasta zależy przyszłość naszego Państwa.

Musimy stwierdzić wyraźnie, że dotychczasowe warunki materialne w jakich wychowuje się nasze dzieci i młodzież, budzą wielki niepokój.

W skarlałym fizycznie ciele nie wyrośnie duch bohaterski. Zarząd Główny Zw. Zaw. Robot. i Prac. Przemysłu Włókienniczego, zwraca się do Rządu o radykalną zmianę przydziału artykułów żywnościowych dla dzieci i młodzieży do lat 18-tu. Biały chleb, mleko, tłuszcz i cukier winny się dla nich znaleźć.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego stwierdza, że sytuacja opałowa mas robotniczych i pracowniczych jest katastrofalna. Już blisko od roku świat pracy nie otrzymuje żadnych przydziałów opałowych.

Zima się zbliża, nierozwiązana sprawa przydziału węgla dla rodzin pracujących wywołuje wielkie zaniepokojenie.

Zarząd Główny zwraca się do Rządu o skoncentrowanie wysiłku na tym trudnym odcinku i rozwiązanie sprawy węgla dla pracujących w jak najszybszym czasie.

Układ o granicy polsko-radzieckiej

WARSZAWA (Polpress). — Układ polsko-radziecki w sprawie granicy opiera się na uchwałach konferencji krymskiej. Jako zasadę przy określaniu naszej granicy wschodniej, przyjęto Linię Curzona.

Podpisany ostatnio układ graniczny polsko-radziecki zawiera pewne ochylenia od Linii Curzona na korzyść Polski. Odchylenia te wahają się w wielu wypadkach od 5 do 8 km. a w dwóch wypadkach wynoszą one 17 km i 30 km.

Rząd Polski, podpisując układ dążył do tego, aby linia wytyczona na granicy obu zaprzyjaźnionych ze sobą krajów, miała charakter stały i opierała się na zasadach słuszności i sprawiedliwości. Przy ustalaniu granicy kierowano się w pierwszym rzędzie kryteriami etnograficznymi. Porozumienie wzajemne w sprawie granicy wschodniej doszło do skutku dlatego, że oba państwa kierowały się tymi samymi zasadami, dążąc do ustanowienia stałych, niekoniunkturalnych granic.

Poczdam oznacza faktycznie uznanie przez mocarstwa naszych granic zachodnich. Układ polsko-radziecki sankcjonuje nasze granice wschodnie. Obecnie wiemy, gdzie rozpoczyna się i gdzie kończy nasza władza, wiemy czym dysponujemy w naszym życiu gospodarczym. Granice nasze są ustabilizowane.

Należy podkreślić, że niektóre inne kraje wyzwolone znajdują się w sytuacji znacznie gorszej od nas. Często nie znają one swych granic i dlatego nie mogą z należytym rozmachem przystąpić do dzieła odbudowy.

Polska ma już zakreślone granice, za wyjątkiem drobnego odcinka nad Olzą, choć wojna dopiero niedawno się skończyła. Światowa opinia publiczna uważa to za niewątpliwy sukces rządu, który w swej konsekwentnej, realnej polityce kroczy od jednego zwycięstwa do drugiego.

Ustalenie nowych granic stanowi niewątpliwie bardzo ważny czynnik utrwalenia pokoju w Europie.

Amerykanie miłośnikami szwajcarskich zegarków...

BERN (AFP). Do Szwajcarii przybyło na jednotygodniowy urlop 20.000 żołnierzy amerykańskich. Na ogół goście zachowują się bez zarzutu, korzystając w pełni ze swobody i spokoju życia w Szwajcarii. Wszyscy chcieliby sobie przede wszystkim kupić zegarki, ale kwota 150 franków, które wolno każdemu z żołnierzy zabrać do Szwajcarii, nie pozwala na dokonanie tego sprawunku. Wskutek tego zanotowano kilka niemiłych wypadków.

Ostatnio w Lucernie, w wyniku dyskusji, wynikłej pomiędzy zegarmistrzem a kilku urlopowiczami amerykańskimi, ci związali właściciela sklepu, po czym zbiegli, zabierając ze sobą 42 zegarki. Naturalnie zostali oni niezwłocznie schwytani, a na swą obronę oświadczyli, iż muszą koniecznie mieć zegarki, a pieniędzy nie mają.

Wysłannik cesarza japońskiego w Singapurze

LONDYN (Polpress). Do Singapuru przybył specjalny wysłannik cesarza japońskiego, generał Haruhito Kanin, z rozkazem natychmiastowego zaprzestania działań wojennych. Po wypełnieniu swojej misji gen. Kanin powrócił do Tokio.

Zniesienie wojsk. administracji na Filipinach

NOWY JORK (Polpress). — Generał Mac Arthur donosi z Manilli, że wojskowy zarząd na Filipinach zostanie zniesiony 1 września. Generał Mac Arthur dodaje, że władze: wykonawcza, ustawodawcza i sądowa funkcjonują już normalnie i administracja cywilna wystarczy w zupełności dla utrzymania porządku.

ŻYCIE ŁODZI

O prawa dziecka

Zdawałoby się, że w Polsce demokratycznej, w Polsce świata pracy troska o dziecko robotnika stworzy takie warunki, w których to dziecko będzie mogło wyrosnąć, zdrowe, mądre i szczęśliwe. A przecież tak nie jest. Matka pracująca w fabryce nie ma gdzie zostawić swego dziecka, bo fabryka nie pomyślała o zorganizowaniu żłobka ani o uruchomieniu przedszkola. Dyrekcje zakładów przemysłowych nie chcą wydawać pieniędzy na urządzenie żłobków lub przedszkoli, tłumacząc się, że produkcji nie można obciążać tymi kosztami.

Robotnica matka ma prawo wymagać, by w demokratycznej Polsce dla dziecka jej na czas jej pracy w fabryce znalazło się miejsce w żłobku lub przedszkolu fabrycznym, by w tym żłobku lub przedszkolu dziecko jej otrzymało dodatkowe dożywianie. Robotnica matka ma prawo do tego, by jej dziecka nie wychowywała ulica, by charakteru jej dziecka nie kształtował przypadek, aby nie rosło ono bez radości życia.

Czerwcowy spis dzieci w Łodzi wykazał, że ilość dzieci w naszym mieście w stosunku do przedwojennego okresu jest bardzo niska, ochrona więc każdego dziecka jest wielkim obowiązkiem społeczeństwa. Zapytujemy czynniki właściwe, a więc Związki Zawodowe, inspektoraty pracy, kierownictwa zakładów przemysłowych o ujawnienie ilości żłobków fabrycznych, przedszkoli przy fabrykach oraz ilości znajdujących się w nich dzieci. Przekonamy się, że w porównaniu z okresem przedwojennym stan rzeczy na tym odcinku wydatnie się pogorszył, że prawa dziecka w Polsce nie są jeszcze tak zabezpieczone, jak tego wymaga konieczność życia i przyszłość narodu.

Dzisiaj Wielki Wiec Demonstracyjny

Reakcja chce wygłodzić klasę robotniczą! Sabotażem, dywersją i terrorem próbuje przeszkodzić w dziele odbudowy Ojczyzny!

Spekulacje i nadużycia — to sojusznicy reakcji w dziele wygłodzenia mas pracujących i poderwania wielkiego dzieła odbudowy!

Reprywatyzacja fabryk i majątków obszarniczych, próby zagnieżdżenia się w aparacie państwowym, gospodarczym, w sądownictwie — mają reakcji utorować drogę!

Burdy antysemickie i próby pogromów — to droga do opanowania ulicy przez bandy pachołków obszarników i kapitalistów.

Mordami oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz działaczy robotniczych chce reakcja złamać wysiłki obozu demokratycznego nad budową wolnej, demokratycznej Polski ludu pracującego!

Klasa robotnicza powiada: nie powtórzy się rok 1918!

* * *

Dla zademonstrowania woli klasy robotniczej Łodzi Rada Okręgowa Związków Zawodowych zwołuje na dzisiaj na godz. 16.30 w Hali Targowej na Pl. Reymonta Wielki Demonstracyjny Wiec Klasy robotniczej pod hasłem: Precz z reakcją, nadużyciami i spekulacją! O lepsze jutro świata pracy! W walce z reakcją, korupcją i spekulacją poprawimy byt klasy robotniczej! Robotnicy wszyscy na demonstrację!

(—) Rada Okręgowa Związków Zawodowych

Miesięczne bilety tramwajowe

Bilety miesięczne ulgowe dla pracowników w cenie zł 30. — 60-cio przejazdowe lub w cenie zł 40 — 80-cio przejazdowe i uczniowskie w cenie zł 20, sprzedawane są wyłącznie firmom lub szkołom zbiorowo pg. przedłożonych wykazów imiennych. Indywidualnie pracownik lub uczeń nie mają prawa bezpośredniego nabycia takiego biletu.

Kolej Elektryczna Łódzka zastrzega sobie prawo kontroli stanu zatrudnionych i w razie nadużyć wszyscy pracownicy danego zakładu pracy tracą prawo korzystania z ulgowych przejazdów.

Firmy i szkoły winny prowadzić wykazy imienne posiadaczy biletów z adnotacją numeracji wydanych im biletów. Wykazy te służyć będą jako podstawa do kontroli dla Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Zapotrzebowania na bilety 60 lub 80-cio przejazdowe winny być na każdy rodzaj biletów oddzielnie.

Firmy i szkoły wypisują na biletach imię, nazwisko i adres posiadacza biletu, a prawdziwość danych potwierdzają pieczęcią i podpisem.

Każdy pracownik (z wyjątkiem uczni) ma prawo do nabycia dodatkowo jednego 60-cio przejazdowego biletu dla członka rodziny nie pracującego. Na bilecie dla członka rodziny wypisuje się: imię, nazwisko i adres zatrudnionego z uwagą „DLA CZŁONKA RODZINY“, z biletu tego może korzystać pracujący również i wykorzystać przejazdy, nie wykorzystane przez członka rodziny.

Korzystający z biletu winien posiadać odpowiednie dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby.

Bilety bez podpisu i pieczęci firmy, instytucji czy szkoły są nieważne.

Biletów nie wolno odstępować osobom trzecim. Niestosowanie się do powyższych zarządzeń spowoduje odebranie biletu i wytoczenie sprawy sądowej za nadużycie.

Bilet pracowniczy miesięczny i uczniowski uprawnia do nabycia przesiadki na inny pociąg za dopłatą 20 gr każdorazowo.

Powyższe bilety są do nabycia w godz. od 8 do 14.30 w biurze K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej 6 w czasie od 25 — 5 każdego miesiąca, w biurze przy ul. Narutowicza 1 w czasie od 25—5 każdego miesiąca, oraz w biurze przy ul. Dąbrowskiej 14 w czasie 25—1 każdego miesiąca, Polskiego Biura Podróży „Orbis“ przy ul. Piotrkowskiej 65/67 w czasie od 25—5 każdego miesiąca.

Bilety uczniowskie są do nabycia w tymże czasie i godzinach jedynie w biurze K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej 6 (pokój 46).

W razie zagubienia biletu pracownik czy uczeń nie mają prawa do nabycia drugiego biletu w danym miesiącu.

Kolej Elektryczna Łódzka
Państwowy Zarząd Przymusowy Ministerstwa Komunikacji
sprawowany przez Zarząd Miejski w Łodzi

Kokosowy Interes

Komedia muzyczna w 4-ch aktach p. t. „Kokosowy Interes“. w Teatrze Letnim „Bagatela“ Piotrkowska 94, świetnie grana przez powiększony zespół Teatru „Syrena“ zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę codziennie, o godz. 20.30.

Karty żywnościowe dla dzieci

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 28 sierpnia rb. wydawane będą dodatkowe karty żywnościowe dla dzieci do lat 12.

Wydawane będą dwa rodzaje kart:

a) Karta dodatkowa D. 6 dla dzieci do lat 6-ciu.

b) Karta dodatkowa D. 7 — 12 dla dzieci od lat 7-miu do 12-tu.

Prawo do uzyskania dodatkowej karty D mają dzieci, które otrzymały karty żywnościowe kat. I. R., względnie Kat. III na miesiąc sierpień 1945 r.

Karty te wydawane będą przez odnośne Biura Okręgowe Oddziału Kart Zaopatrzenia.

Karty pobierać będzie administrator domu, wzgl. członek Komitetu Domowego. Przy pobieraniu kart winna być przedłożona kopia „Wykazu mieszkańców nieruchomości“ na karty żywnościowe za miesiąc sierpień 1945 r. Pobierający karty jest odpowiedzialny za sumienny ich rozdział.

Wydawanie artykułów na karty dla dzieci rozpocznie się dnia 29. 8. 1945 roku.

P. K. O. ROZPOCZĘŁA PRZYJMOWANIE OSZCZĘDNOŚCI

Z dniem 1 sierpnia rb. Oddziały PKO rozpoczęły przyjmowanie wkładów oszczędnościowych t. zw. umiejscowionych, płatnych a vista w tych Oddziałach PKO, gdzie zostały złożone. Oprocentowanie wkładów wynosić będzie 3% w stos. rocznym. Najmniejsza wpłata na książeczki umiejscowionę wynosi złotych 50, największa złotych 250.000.

Teatr „Syrena“ Traugutta 1

Jeszcze tylko 4 ostatnie występy Krakowskiego Teatru Lalki i Aktora „Groteska“ w wesołym widowisku „Tarabumba“, pocz. godz. 20.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe na m-c sierpień będą sprzedawane od czwartku, 23 sierpnia w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej następujące artykuły:

Śliwki suszone: w cenie zł. 20.55 za 1 kg.
Kat. „W“ na odcinek Nr. 6 po 0,25 kg.
i na odcinek Nr. 11 po 0,20 kg.
Kat. II na odcinek Nr. 6 po 0,20 kg.
Kat. I. R. na odcinek Nr. 6 po 0,20 kg.

Konserwy rybne: w cenie zł. 13. — za 1 puszke.
Kat. „W“ na odcinek Nr. 16 po 1 puszce
Kat. II na odcinek Nr. 11 po 1 puszce
Kat. III na odcinek Nr. 11 po 1 puszce
Kat. I. R. na odcinek Nr. 11 po 1 puszce

Konserwy mięsne: w cenie Zł. 5,25 za 1 puszkę.
Kat. „W“ na odcinek Nr. 21 po 1 puszce.

Cukier: w cenie Zł. 6.55 za kg.
Kat. „W“. na odcinek Nr. 7 po 0,10 kg.
Kat. II na odcinek Nr. 7 po 0,40 kg.
Kat. I. R. na odcinek Nr. 7 po 0,25 kg.

Sól szara: w cenie Zł. 1,80 za 1 kg.
Kat. II na odcinek Nr. 8 po 0,4 kg.
Kat. I. R. na odcinek Nr. 8 po 0,3 kg.

Zapałki: w cenie Zł. 0,65 za pudełko
Kat. „W“. na odcinek Nr. 12 po 1 pudełku
Kat. II na odcinek Nr. 12 po 1 pudełku

MILICJA DZIELNICY „FABRYCZNEJ“ P. P. S.

Dziś w czwartek, dnia 23 sierpnia rb. odbędzie się w lokalu dzielnicy ul. Wigury 4/6 odprawa milicji.

Obecność obowiązkowa.

Listy do Redakcji

Nie poskutkowało

Mimo, że niedawno poruszono w „Robotniku“ bolączki mieszkaniowe pracowników drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Żwirki 2, Urząd Mieszkaniowy miasta Łodzi najzupełniej bagatelizuje sobie tę sprawę, gdyż do dnia dzisiejszego pracownicy drukarni koczują, niczym Cyganie, na kilka zmian w dwu małych pokoikach, w których na szczęście nie ma maszyn.

Pracownik drukarni: zecer, linotypista, giser, maszynista są przeciążeni pracą: niejednokrotnie wypada pracować i 14 godzin na dobę i to często praca wypada w nocy w warunkach, które z reguły przyprawiają pracowników drukarskich o utratę zdrowia ze względu na bezpośrednie stykanie się z roztopionym ołowiem, którego wyziewy zatruwają płuca, a w rezultacie wywiązuje się gruźlica, choroba zawodowa.

Przy takim nawale pracy drukarze nie mieli jeszcze czasu wywąchać wolnych mieszkań i dlatego ich nie mogli zgłosić w Urzędzie Mieszkaniowym, więc obarczyli tą misją Urząd Mieszkaniowy po to istniejący, by sprawy kwaterunku załatwiał. Odpowiednie formularze i to w dowolnej ilości zostały złożone (wnioski ginęły) jeszcze w lutym bieżącego roku. Obecnie mamy już dzięki Bogu koniec sierpnia i stan ten nie uległ najmniejszej poprawie.

Drukarstwo, to nie jakiś sobie tam mętny zawód, w którym można połączyć piękne z pożytecznym, tzn. pracę zawodową z szabrem i tupetem. Przeciążenie pracą, wyczerpanie organizmu specyficznymi warunkami pracy, wrodzona solidność nie pozwalają na powszechnie praktykowane metody uzyskania przydziału mieszkania prawem kaduka.

W. G.

Redaktor: Jan Dąbrowski   D-03720   Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik“, Łódź, Żwirki 2